



Andrzej Wilowski

Dzieło i gorycz

Prasowe przecieki

Poufne negocjacje z władzami trwały od grudnia 1816 roku. Plotkom i domysłom nie było końca. Budowa ruszyła w 1822 roku, a w mieście mówiono o sprzeniewierzeniu się ideałom narodowym arystokraty, który w walce o parcele do samego króla miał stać adresy. Brat wybrał karierę dyplomaty na pruskim dworze. Nowa rezydencja Raczyńskich miała stanąć w prestiżowej lokalizacji i być wzorowana na Luwrze, co było wybitnym dowodem wielkopańskich aspiracji Raczyńskich. Sensacją stało się doniesienie „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, powołującej się na H. Heinego, o zamiarze umieszczenia w nowym domu Raczyńskich biblioteki narodowej. Choć asesor Rabski nie zaprzeczał, to poddawał w wątpliwość wiarygodność tych doniesień. Budowa trwała kilka lat.

W kwietniu 1829 roku na łamach „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego” ukazał się krótki artykuł zapowiadający otwarcie księżnicy.

Otwarcie księżnicy

Dla publiczności bibliotekę otwarto 5 maja 1829 roku. Początkowo księgozbiór liczył 13 tysięcy woluminów, z czego 1680 pozycji stanowiła darowizna Konstancji Raczyńskiej, której portret – zgodnie z wolą fundatora – umieszczono w czytelni liczącej 18 miejsc. Z czytelni można było korzystać w dni powszednie od godziny 17.00 do 20.00.

Pierwszym bibliotekarzem był Józef Łuskaszewicz, funkcję „murgrabiego” zaś sprawował Maksymilian Kurzhals, porządku pilnował odźwierny Tomasz Maciejewski.

Dzieło i gorycz

Zatwierdzenie statutu fundacji przez króla Prus po kilku miesiącach pozwalało fundatorowi mieć nadzieję, że bibliotece nic nie grozi. Wraz z zatwierdzeniem statutu biblioteka została zwolniona z opłat stemplowych, uzyskała prawo do egzemplarza obowiązkowego każdego druku wydanego na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, aż do czasu powstania uniwersytetu w Poznaniu, oraz zwolnienie z dodatków.

Uroczyste przekazanie miastu Biblioteki Raczyńskich nastąpiło 8 lutego 1832 roku. Poza Poznaniem ten gest na rzecz władz wkrótce po wybuchu Powstania Listopadowego został nie najlepiej odebrany. Wielkopolanie podziwiali Dezyderygo Chłapowskiego i nie mogli zrozumieć postawy bohatera wojny z Austrią z 1809 roku, odznaczonego srebrnym krzyżem Virtuti Militari. W czasie patriotycznego zrywu w kongresówce wielkopolski pozytywizm był czymś niestosownym. Niebawem jednak okazało się, że nie ma co liczyć na dobrą wolę władz pruskich. W 1833 roku policja wyda zakaz zakupu przez bibliotekę wydawnictw o charakterze rewolucyjnym i antyrządowym. Cokolwiek miałyby to znaczyć, jakieś doniesienie stało się dla prezesa policji pretekstem do cenzurowania księgozbioru. Konstancja Raczyńska zakupuje do biblioteki cenną kolekcję pism J. U. Niemcewicza. Osobny katalog tej kolekcji sporządza Kurzhals. Jak i w przyszłości okaże się, że powierzenie katalogowania polskich zbiorów Niemcom jest merytorycznie chybiącym pomysłem. Do pruskiej perfidii, jak miało to miejsce w trakcie negocjacji przy zakupie parceli,

dokłada się pruska głupota i policyjna natura nacji. Tak bowiem można ocenić policyjne nakazy i restrykcje obejmujące charakter nabywanych książek.

Kiedy Edward Raczyński występuje z kolejną inicjatywą powołania w Wielkopolsce „gimnazjum realnego” z równoprawnym wykładowym językiem polskim i – nauczony doświadczeniem z biblioteką – chce mieć pełną kontrolę nad tym przedsięwzięciem, spotyka się nie tylko z oporem władz pruskich, ale i niechęcią kół polskich w pruskim parlamencie, posądzany o skłonności do nadmiernego eksponowania własnej osoby. Przekonanie to utwierdziło umieszczenie na cokołach posągów Mieszka i Chrobrego, ufundowanych do „złotej kaplicy” w Poznańskiej Katedrze, inskrypcji z nazwiskiem fundatora. Raczyński, choć przywiązany do tytułów i zaszczytów, żył raczej skromnie jak na posiadane majątności. Tytuł hrabiowski Polacy nie zawsze i niechętnie wymieniali przy nazwisku Edwarda Raczyńskiego, bowiem nie mogli zapomnieć, że ów tytuł „wyprosił” ojciec Edwarda, Filip, na dworze króla Prus Fryderyka Wilhelma III po trzecim rozbiore Polski. Do niechęci ze strony władz pruskich z powodu patriotycznych manifestacji dochodzi krytyka rodaków. Raczyński przechodzi wylew. Skutkiem choroby jest wybuchowy i wyjątkowo drażliwy, co dodatkowo utrudnia mu kontakty i ogranicza możliwości uprawiania dyplomacji. Karol Marcinkowski zauważa u niego skłonności samobójcze.

W poniedziałek 20 stycznia 1845 roku w poczuciu niezrozumienia i osamotnienia udaje się na wyspę Edwarda na jeziorze pod Zaniemyśłem do ulubionego szwajcarskiego domu. Napełniony armatką wiwatową prochem, klęka przed nią, tak że głowa znajduje się u wylotu lufy, i podpala lont. Ciało odnaleziono pozbawione głowy.

Biblioteka i nowoczesność

Na początku ubiegłego stulecia odstrzeżono potrzebę rozbudowy biblioteki i oddania nowej linii. W roku 1912 bibliotekę zmodernizowano; powstały dwa nowe magazyny książek i założono oświetlenie elektryczne. Mimo wielu planów rozbudowy, żadnego z nich nie zrealizowano z powodu braku funduszy. W okresie międzywojennym biblioteka przeżywa kryzys finansowy, a władze miasta nie mogą znaleźć środków nie tylko na jej rozbudowę, ale i jej właściwe funkcjonowanie. Jednak księgozbiór powiększa się, a biblioteka nadal ma rangę ważnej instytucji naukowej, dzięki oddaniu dyrektora Andrzeja Wojtkowskiego. Jego prace mają ogromne znaczenie dla historii Wielkopolski. W set-

ną rocznicę powstania biblioteka publikuje najpoważniejszą biografię Edwarda Raczyńskiego. Do dziś podstawowym źródłem dla historyków jest bibliografia do dziejów Wielkopolski jego autorstwa.

Z inicjatywy Biblioteki Raczyńskich w 1996 roku powołano Fundację Bibliotek Naukowych w Poznaniu. Celem Fundacji jest „komputeryzacja” 12 bibliotek naukowych. Kiedy powstawała Fundacja, słowo „komputeryzacja” wymagało objaśnienia, właściwie lepiej byłoby powiedzieć „informatyzacja”. Chodziło nie tylko o wdrożenia komputerowych systemów w działach udostępniania, ale też założenie elektronicznych katalogów i w dalszej kolejności udostępniania ich przez Internet. Dziś to już oczywistość, jednak wprowadzenie tych rozwiązań wymagało i wymaga nadal współpracy, jednolitego oprogramowania i rozwiązań. Zakres usług informatycznych stale się rozwija. Dzisiejsze witryny biblioteczne nie są już tylko internetowymi wypożyczalniami książek, ale oferują wiele serwisów informacyjnych, wykraczających poza działalność biblioteki. W przyszłości, i to nie tak odległej, biblioteki będą udostępniały „cyfrowe faksymile” książek, coraz więcej publikacji będzie miało wyłącznie formę elektroniczną, zwłaszcza w literaturze naukowej.

Teraz biblioteka ma szansę stać się nowoczesną placówką naukową i kulturalną na miarę XXI wieku. 4 lutego 2009 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski przedstawił na konferencji prasowej wyniki oceny merytorycznej I stopnia projektów złożonych w ramach priorytetu XII „Kultura i dziedzictwo kulturowe” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Biblioteka otrzyma prawie 43 miliony złotych z funduszy europejskich na budowę nowego budynku.

Książnica odrodzona

Mimo protestów rodziny Raczyńskich, w 1902 roku bibliotekarzem zostaje Niemiec Oswald Collmann. W czasie pierwszej wojny światowej biblioteka jest zamknięta. Po zakończeniu wojny na krótko kieruje nią Adolf Kunkel. W styczniu 1919 roku biblioteka odzyskuje narodowy charakter, a jej kierownikiem zostaje Antoni Bederski.

Warto zauważyć, że od momentu przejęcia kierownictwa biblioteki przez Niemców władze miasta zmieniają swoje nastawienie do placówki, dotychczas jej niechętnie, zaczynają zabiegać o rozbudowę i modernizację. Jest to bez wątpienia element wojny propagandowej władz zaborczych.

W Polsce odrodzonej biblioteka przeżywa kryzys finansowy, nie pozwalają przepływać jej dotacje z Ministerstwa Wyznań Re-

ligijnych i Oświecenia Publicznego, konieczne są listy zastawne, emisja obligacji.

Wraz z powstaniem Uniwersytetu, Biblioteka Raczyńskich traci przywilej egzemplarza obowiązkowego na rzecz Biblioteki Uniwersyteckiej. W 1924 uchwałą rady miejskiej rozwiązano kuratorium i biblioteka stała się placówką miejską. W dalszej konsekwencji uznano, że Fundacja Raczyńskich wypełniła swoje zadanie, nota bene wyczerpała już wszelkie zgromadzone fundusze, więc ją rozwiązano. Przejęcie kontroli nad biblioteką przez miasto nie rozwiązuje jej problemów. Przejściowo udostępniono pomieszczenia w kamienicy miejskiej przy Placu Wielkopolskim na dwie czytelnie. Prezydent miasta, Cyryl Ratajski, ofiarowuje bibliotece osiem portretów zasłużonych Wielkopolan. Ten gest docenia dyrektor Andrzej Wojtkowski, ale bardziej zależy mu na prestiżu innego rodzaju, więc organizuje czytelnię profesorską, czego skutkiem jest przywrócenie egzemplarza obowiązkowego bibliotece. Zdawałoby się rzecz drobna, ale – wobec szczupłych funduszy na zakupy nowych książek – właśnie egzemplarz obowiązkowy jest ważny w rozwoju księgozbioru. Po obchodach stulecia powstania biblioteki jej sytuacja zdecydowanie się poprawia, a gmach uznano za zabytek. Znalazły się fundusze na remont, modernizację i powiększenie magazynów.

Gdy wybuchła wojna, biblioteki nie ewakuowano, uznając, że jest dostatecznie zabezpieczona. Najcenniejsze zbiory znalazły się w sejfie podarowanym przez bank. 13 września 1939 roku Gestapo opieczętuje bibliotekę. Władze okupacyjne mianowały dr. Józefa Aleksandra Raczyńskiego z Obrzycka komisarycznym kierownikiem biblioteki. Dzięki jego staraniom księgozbiór nie uległ rozproszeniu i został zachowany. Skrupulatni Niemcy przed ponownym otwarciem biblioteki zarządzają przeprowadzenie skontrum i szacują zbiory na 200 tysięcy woluminów. Niestety w czasie okupacji biblioteka nie jest dostępna dla Polaków. Józefa Raczyńskiego władze okupacyjne powołują do wojska. W 1943 roku – z obawy przed nalotami – Niemcy zarządzają ewakuację najcenniejszych zbiorów do pałacu w Obrzycku. Dzięki temu ocalały księgozbiór do roku 1830, bowiem w lutym 1945 roku w trakcie walk o miasto budynek biblioteki płonie. Pożar zniszczył 180 tysięcy woluminów, katalogi i meble.

Wkrótce po zakończeniu wojny biblioteka wznowiła działalność, organizując punkty biblioteczne. Powstało kilka działających do dziś czytelni w mieście i filii w innych miejscowościach Wielkopolski. Ostatecznie odbudowę zabytkowego gmachu przy Placu Wolności zakończono dopiero w 1956 roku, ale jeszcze w trakcie remon-

tu otwarto pierwsze czytelnie i uruchomiono magazyny. Nowy ustrój przyniósł kolejne reorganizacje, mimo to biblioteka odradzała się i rozwijała, kontynuując tradycje.

Więcej niż biblioteka

Działalność Biblioteki Raczyńskich nie sprowadza się jedynie do wypożyczania książek. Zorganizowanie czytelni dziecięcej rozwinęło się do formy „Biennale Sztuki dla Dzieci”. Filia „Pod lipami” przekształciła się w dom kultury, organizujący liczne literackie i teatralne imprezy oraz koncerty. W Pałacu Działyńskich w 1974 roku wznowiono „Czwartki literackie”, podczas których z czytelnikami spotykają się pisarze z całej Polski i przybywają goście zagraniczni. Z darów Ignacego Mosia powstaje Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, które organizuje liczne wystawy i spotkania, prowadzi działalność edukacyjną. Kolejną placówką jest Muzeum Kraszewskiego powstałe dzięki darom E. Walczaka. Biblioteka przejmuje opiekę nad muzeum-pracownią Kazimierzy Łłakiewiczówny w mieszkaniu pisarki.

Zakres działalności biblioteki ciągle się rozszerza. Powołano ośrodek dokumentacji wielkopolskiego środowiska literackiego, przejęto teatralia od Teatru Nowego, zbiory muzykologiczne rozproszone w różnych instytucjach. Biblioteka Raczyńskich ma już 66 filii, numer 66 otrzymuje filia książki mówionej i brajłowskiej dla niewidomych.

Już w latach osiemdziesiątych w środowisku biblioteki rodzi się inicjatywa pomocy bibliotekom polonijnym, głównie w pozyskiwaniu książek do zbiorów, a obecnie we współpracy z Towarzystwem Polonia organizowane są w Poznaniu warsztaty dla bibliotekarzy pracujących w środowisku polonijnym. Od 1997 roku wydawane jest pismo „Winieta” o charakterze bibliotekoznawczym i popularnonaukowym. ■

